

Jesienią 1946r. odbył się w Katowicach pierwszy Ogólnopolski Zjazd Studentów Państwowych Wyższych Szkół Muzycznych. Delegaci młodzieżowi postanowili wówczas urządzać koncerty wymienne. W myśl tego postanowienia młodzież każdej wyższej uczelni zobowiązała się w ciągu każdego roku szkolnego wystąpić gościnie z własnym koncertem na terenie uczelni obcej a jednocześnie urządzać u siebie koncert studentom tej uczelni, przez którą byli poprzednio przyjmowani.

Celem koncertów wymiennych jest zbliżenie całej polskiej młodzieży muzycznej, nawiązanie kontaktów artystycznych, wymiana poglądów, dodanie sobie bodźca do wzmożonej pracy.

Koncerty wymienne odbywały się w sezonach poprzednich między uczelniami poznańską, krakowską i katowicką. Akcję rozpoczęli studenci poznańscy. W sezonie bieżącym podobne imprezy wymieniono między Katowicami a Poznaniem, Studenci katowiccy wystąpili w dniu 19 lutego w auli poznańskiej PWSM a studenci poznańscy przyjechali w dniu 27 marca br. z koncertem do Katowic.

Program był zestawiony bardzo starannie. Koncert rozpoczęły dwa utwory Zarębskiego Allegro Molto i Polonez Bis-dur. Charakter tych kompozycji jest wybitnie wirtuozowski. Pianistka Hanna Szulcówna dobrze oddała ich styl, wykazując pierwszorzędą technikę palcową. Zanadto może jednak szafaowała pedałem. Doskonale zagrała ponadto dwie etiudy Szopena z opusu 10; cis moll i C-dur, chociaż interpretacja tej ostatniej bardzo odbiegała od interpretacji innych pianistów. Była jednak przemyślana i konsekwentna.

Wiolonczelista Władysław Przybyła wykonał H. Ecclesa Sonatę g-moll i Polonez koncertowy D. Poppera. Młodemu artyście przeszkadzało początkowo silne napięcie wewnętrzne. W miarę gry ustąpiło ono jednak całkowicie, tak że solista mógł okazać wszystkie swe zalety: śpiewny miękki i soczysty ton, precyzyjną technikę, szeroką skalę dynamiczną.

Prawdziwym talentem okazał się młodziutki wiolista Stefan Kamasa. W wykonaniu ciekawego utworu G. Enesco ujawnił on ~~niezwykłą siłę~~ wyjątkową muzykalność i zdeśydowany temperament muzyczny.

Baryton Stefan Budny to wspaniały materiał głosowy o bardzo rozległej skali, ^{i wyrównania} niezwykłej sile i barwie. Można by mieć zastrzeżenia co do samej emisji głosu. Z wykonanych utworów - arii Rafała z oratorium Haydna "Stworzenie świata", arii Negriego z op." Beatriz Cenci" L.Różyckiego oraz pieśni Szymanowskiego " Daleko został cały świat" - nie zgodzilibyśmy się z interpretacją pierwszej ariiio zbytich akcentach afektacyjnych, mniej stosownych w stylu oratoryjnym.

Koncert zakończył pianista Stanisław Renz, wykonując Bacha Toccate C-dur, Szopena Nokturn fis-moll oraz Szymanowskiego mazurki opus 50. Renz to dojrzały artysta, nie tyle dbający o błyskotliwy efekt ile o wydobycie głębi muzycznej treści.

Ogółem studenci poznańscy wykazali wysoki poziom reprezentowanej uczelni. Gości podejmowano serdecznie. Między młodymi artystami obu uczelni zawiązały się ~~nie~~ więzy prawdziwego koleżeństwa i przyjaźni.

A. Dygacz